Dodatek do „Ziemi Kujawskiej" № 9.

22 Listopada 1918 r.

Deklaracja Rządu Tymczasowego.

Do Narodu Polskiego

Obejmując władzę w Republice Polskiej, poczuwamy się do obowiązku wyłuszczenia przed Narodem naszego stanowiska, do wskazania mu dróg, któremi pójdziemy, i celów, jakie sobie stawiamy.

Wyszliśmy z ludu. Robotnicy i chłopi polacy oddali nam w ręce władze nad wyjarzmionemi już częściami Polski. To też pragniemy być Rządem ludowym, który interesów miljonowych rzesz ludu pracującego broni, jego życiu toruje nowe drogi, jego wolę spełnia.

Jesteśmy Rządem tymczasowym, powstałym w chwili nagłej potrzeby. Władzę naszą będziemy dzierżyli aż do zwołania Sejmu Ustawodawczego, ślubując sprawować ją ku dobru i pożytkowi ludu i Państwa Polskiego. Sejm Ustawodawczy, oparty na powszechnem, równem, bezpośredniem, tajnem i proporcjonalnem głosowaniu wszystkich obywateli i obywatelek, mających 21 skończonych, zdecydowani jesteśmy zwołać w początku roku przyszłego, ustalając dzień wyborów na ostatnią niedzielę stycznia. Przygotowania do tego aktu rozpoczynamy niezwłocznie, zaś ordynacja wyborcza zostanie przez nas ogłoszona w dniach najbliższych.

Sprawując rządy tymczasowe, chcemy utorować drogę tym, którzy przyjdą po nas, aby wznosić na założonych przez nas podwalinach coraz potężniejszą i wspanialszą budowę Republiki Polskiej. I tu piętrzą się przed nami zagadnienia olbrzymiej wagi, które musimy rozwiązać. Jeszcze nie jesteśmy wszyssy razem. Ludność Wielkopolski i piastowskiego Śląska nie podlega jeszcze władzy Republiki Polskiej. Polskie wybrzeże morskie nie jest jeszcze objęte granicami Polski. Nad kolebką Państwa Polskiego powiewają jeszcze obce sztandary. Doprowadzenie do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez ludność polską lub dobrowolnie do Polski ciążących, będzie jednym z pierwszych naszych zadań.

Przystępujemy do pracy w chwili niesłychanie ciężkiej. Wojna wprawdzie ustała, ale jej straszne skutki na ziemi naszej długo jeszcze będą stawały na drodze wszystkim poczynaniom politycznej i materjalnej odbudowy Polski. Kraj, zniszczony zawieruchą wojenną i strasznemi ciężarami okupacji, zagrożony klęską bezładnego przewalania się przez jego obszar miljonowych mas jeńców i powracających wojsk obcych musi wymagać najbardziej pieczołowitego leczenia ciężkich ran i groźnych niedomagań.

Chcemy już dziś zapewnić warunki spokojnej, pożytecznej dla całego narodu pracy twórczej wszystkim obywatelom Państwa Polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. W dziedzinie równouprawnienia obywatelskiego Polska w myśl najchlubniejszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej z jej tolerancją wyznaniową, z jej najbardziej postępowemi urządzeniami, nie może dać się ubiedz żadnemu z najbardziej oświeconych państw zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tępili te ograniczenia prawne poszczególnych odłamów ludności, jakieśmy odebrali w spadku po zaborcach, i zapobiegali wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym.

Odradzająca się w chwilach przełomu dziejowego Polska musi dotrzymać kroku w ogólnym pochodzie wyzwolonych ludów do szczęścia, opartego na nowych, głęboko demokratycznych podstawach Po 150-ciu niemal latach niewoli Polska powraca do rodziny niezależnych narodów. Chcemy, aby zajęła w niej miejsce, godne jej wielkiej przeszłości dziejowej i siły liczebnej jej ludu. Dołożymy usilnych starań, aby oczyszczanie kraju naszego z pozostałości tyleletniego jarzma szło jaknajszybciej i jaknajpomyślniej i aby znikły ślady rozbicia Polski na dzielnice, żyjące każda w odmiennych warunkach prawnych.

Jako jedno z pierwszych zadań stawiamy sobie jaknajprędsze nawiązanie i utrzymanie przyjaźnych stosunków z wszystkiemi państwami. Nasi przedstawiciele udadzą się między innemi do stolic mocarstw koalicji, których zwycięstwu Republika Polska zawdzięcza w znacznej mierze swe odrodzenie państwowe i od których oczekuje wydatnej pomocy przy ostatecznem ustalaniu granic Polski.

Sprawy obrony tych granic Państwa Polskiego, któreby zapewniły mu możność wszechstronnego rozwoju i zupełnej niezależności będziemy mieli zawsze na oku, przygotowując materjały, któreby uzasadniały nasze postulaty na konferencji pokojowej i w momencie ostatecznego porządkowania stosunków międzypaństwowych Europy.

Koniec wojny bynajmniej nie usunął konieczności tworzenia armji narodowej. Nie przesądzając uchwały konstytuanty musimy przystąpić z całym pośpiechem do tworzenia silnego, sprężystego wojska dla obrony granic Państwa i wszystkich zdobyczy ludu przed wszelkiem niebezpieczeństwem zewnętrznem. Temu zadaniu, tak trudnemu wobec różnorodności materjału wojskowego, jakim rozporządzamy, poświęcimy znaczną część naszych wysiłków. I wierzymy, że siła zbrojna Republiki Polskiej odpowie pokładanym w niej nadziejom.

Polska wielka nietylko obszarem, ale pełnią praw jej ludności, potężna wewnętrznem zespoleniem oświeconego, świadomego swych praw, zażywające dobrobytu, wyzwolonego z ucisku i wyzysku ludu—oto cel, który będzie przyświecał wszystkim naszym wysiłkom.

Nasz stosunek do sąsiadów pragniemy oprzeć nie na gwałcie, ani na dążnościach zaborczych, ale na wyrozumiałem uwzględnieniu wspólnych interesów, na polubownem, dobrowolnem załatwianiu kwestji spornych, na wzajemności, tak samo nas, jak i naszych sąsiadów obowiązującej. Przemijających zatargów granicznych nie chcemy wyolbrzymiać w walkę nieubłaganą sasiednich narodów, wierząc że demokracje Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech, Słowaczyzny, Węgier i Niemiec znajdą drogę wyjścia dla ustalenia współżycia wolnych i równoprawnionych narodów. Ze wszystkich sił będziemy się starali tę drogę porozumienia wynaleźć — bez krzywdy naszej ani niczyjej.

Sprawa uwolnienia polskiego Lwowa z pod obcej przemocy, sprawa ratunku dla tej bohaterskiej garści młodzieży, która podjęła się zadania, przewyższającego jej siły, leży nam mocno na sercu. To też z całą energją będziemy przyspieszali wszczętą już akcję wojskową, która ma uwolnić Lwów z opresji, i przygotowywali grunt dla rozstrzygnięcia polubownego kwestji spornych na terenie, wspólnie zamieszkanym przez ludność polską i ukraińską Galicji.

Uważając za jedno z najpilniejszych zadań natychmiastowe zapoczątkowanie budowy naszej administracji, nie zamykamy oczu na wielkie trudności, jakie w tej dziedzinie musimy pokonać. Chodzi nietylko o dobór ludzi uczciwych, światłych, sprężystych i wytrwałych, ale i o to, aby ludzie ci posiadali całkowite i niezaprzeczalne zaufanie mas ludowych. Narazie ze względów praktycznych musi być jeszcze zachowana zasada mianowania urzędników, która w przyszłym ostatecznie już ustalonym ustroju Republiki, ustąpi miejsca niczem nieograniczonej zasadzie wybieralności. Jednakże i dziś już głos, idący od zainteresowanego bezpośrednio dołu, musi być uwzględniany w jaknajszersze mierze.

Nagłą jest sprawa samorządu gminnegó, miejskiego i powiatowego. Ruch żywiołowy, dążący do nadania tym instytucjom charakteru demokratycznego,—ruch całkiem naturalny i zrozumiały, grozi pewnym zamętem. To też nie przesądzając form ostatecznych samorządu lokalnego, co należy do sejmu, będziemy starali się już teraz wprowadzić w tej dziedzinie pewne tym czasowe normy ogólnej oparte na podstawach pięcio przymiotnikowego głosowania bez różnicy płci.

Będziemy popierali dalszy rozwój po miastach i wsiach milicji ludowej, któraby zapewniła lndności bezpieczeństwo i ład oraz posłuch w wykonaniu zarządzeń naszych organów administracyjnych.

Sprawy aprowizacji ludności, zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. Ułatwienie dostarczania żywności oprzemy na organizacjach samorządowych i społecznych. W walce z lichwą żywnościową i podrażającą artykuły pierwszej potrzeby cędziemy nieubłagani, nie cofając się przed pozbawieniem zbrodniarzy praw obywatelskich.

Zorganizowanie zdrowych pod staw rozwoju rolnictwa, jaknajszersze uruchomienie przemysłu i zapewnienie mu normalnego i spokojnego rozwoju celem dostarczenia możności pracy wszystkim siłom roboczym kraju i zapewnienia dobrobytu najszerszym masom ludności będzie również naszem ważnem zadaniem.

W dziedzinie skarbowości przeprowadzimy ujednostajnienie systemów podatkowych we wszystkich dzielnicach. Rzeczypospolitej oraz reformę opodatkowania w duchu sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych w kierunku obciążenia w szczególności przez silniejsze pociągnięcie doświadczeń na rzecz państwa klas posiadającyco oraz zysków wojennych.

Zanim Sejm uchwali projekty reform społecznych, zgodnzch z duchom czasu i wynikających z przeżywanego obecnie przewrotu, który wysuwa na plan pierwszy uwzględnianie interesów klas pracujących, zanim zdolamy ogłosić opracowane przez nas w tym duchu projekty ustaw, odnoszących się do przymusowego wywłaszczenia większej ziemskiej i oddania jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową; upaństwowienia kopalń, salin, przemysłu naftowego i dróg komunikacji oraz innych gałęzi przemysłu, gdzie się to da odrazu uczynić; udziału robotników w administrowaniu nieupaństwowionych zakładów przemysłowych; prawa o ochronie pracy, ubezpieczeń od bezrobocia, choroby i na starość; konfiskaty majątków, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby; wprowadzamy niezwłocznie całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolność sumienia, słowa, druku, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strajków oraz ośmiogodzinny dzień roboczy — we wszystkich gołęziach przemysłu, rzemiosła i handlu, znosimy wszystkie tytuły oprócz naukowego, podejmujemy inicjatywę i współdziałanie w kierunku tworzenia przedstawicielstwa robotniczego do spraw ekonomicznych i zawodowych, któreby działały w ścisłem porozumieniu z państwowemi organami ochrony pracy, będziemy tworzyli państwowe i gminne instytucje pośrednictwa pracy, roztoczymy opiekę nad robotnikami powracającymi z emigracji i pozostającymi poza krajem oraz nad jeńcami, wracającymi z niewoli, wreszcie podejmiemy roboty publiczne, któreby dały zarobek szerokimi rzeszom pracujących. Domeny i majoraty donacyjne przejmiemy na własność Republiki Polskiej.—Rozstrzygnięcie losów majątków rządowych pozostawiamy konstytuancie. Uważając, że lasy powinny być własnością państwową (odnośną ustawę przedłożymy konstytuancie), uznajemy za stosowne uzależnienie ich wyrębu od pozwolenia rządu.

W zakresie zarządu wymiaru sprawiedliwości oczekują Rząd wielkie zadania A więc przedewszystkiem rozciągnięcie sieci sądów państwowych polskich na te obszary, które już w drodze faktów zostały przyłączone do Króleswa Kongresosowego, jak również i na te, które jeszcze, w skład Państwa Polskiego wejdą. Jednocześnie staje przed nami zadanie ujednostajnienia ustawodawstwa na całym obszarze ziem polskich oraz zdemokratyzowania form instytucji sądowych.

Jednem z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej, bezpłatnej szkoły dostępnej jednakowo dla wszystkich, bez względu na stan majątkowy. Tylko zdolności mają dycydować o przywileju wykształcenia. Będziemy budzili wśród ludu ducha obywatelskiego i poczucie odpowiedzialności za losy państwa, które jest jego państwem. Staraniem naszym będzie wydobycie dla kultury narodowej tych licznych talentów, które wskutek niedostępności wyższej oświaty dla szerokich warstw ludowych dotychczas się marnowały.

Wierzymy, iż z łona ludu wyjdą ludzie nieustraszonej myśli, głębokiego uczucia i hartownej wytrwałości, którzy Polską Republiką wprowadzą na szczyty kultury i sławy.

Zamierzamy roztoczyć skrzętną opiekę nad zdobyczami kultury narodowej i przystąpić natychmiast do odebrania dzieł sztuki, bibljotek i archiwów, wywiezionych z Polski przez obce rządy.

Dobrodziejstwa nauki i sztuki mają być dostępne dla wszystkich i dla urzeczywistnienia tego celu już w najbliższej przyszłości poczynimy piewsze kroki.

Takie są w najogólniejszych zarysach zamiary tymczasowego Rządu Polskiej Republiki. Spełnienie ich należy przedewszystkiem od tego poparcia jakiego nam kraj udzieli. To też wzywany ogół ludności polskiej do jak najwydatniejszej pomocy naszym usiłowaniom, do podporządkowania wszelkich odrębnych interesów stanowych czy partyjnych jednej wielkiej wspólnej sprawie odbudowy niezależnej Ojczyzny i wyzwolena ludu pracującego.

Za tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej

(-) **Jędrzej Moraczewski**
Prezydent Ministrów

T.2

Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy

Dzs IV-3.3/4231

13/4231

ml 1017

txp22